

## Recepcja Instrukcji *Sanctorum Mater* – uwagi delegata biskupa Archidiecezji Krakowskiej

### Wstęp

Archidiecezja Krakowska prowadzi aktualnie około 40. spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, wśród których przeważają sprawy prowadzone drogą udowodnienia heroicznego cnót, niezbędną dla nadania tytułu wyznawcy. Nie brak także spraw zmierzających do udowodnienia męczeństwa za wiarę. Dotyczą one nie tylko zbiorowego procesu męczenników II wojny światowej. Osobno bowiem prowadzone jest postępowanie męczenników z Towarzystwa Jezusowego Prowincji Południowej oraz proces męczennika komunizmu ks. Michała Rapacza, proboszcza z Płok z tzw. Czerwonego Zagłębia. W przygotowaniu jest kolejny proces o męczeństwo Męczenników z zakonu oo. Augustianów z krakowskiego Kazimierza. Na ukończeniu są sprawy zmierzające do legalizacji kultu publicznego i beatyfikacji równoznacznej (*aequipollens*).

Poniżej zamieszczam wykaz spraw kanonizacyjnych w Polsce przedstawiony Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych podczas ostatniej wizyty biskupów polskich *ad limina apostolorum* (3 luty 2014 r. z podziałem na: beatyfikowanych<sup>1</sup>, osoby wobec których został wy-

---

<sup>1</sup> **Błogosławieni:** 1) **Aniela Salawa**, dziewica z III zakonu św. Franciszka, ur. 9.09.1881 r. w Sieprawiu, zm. 12.03.1922 r. w Krakowie; 13.08.1991 r. uroczystość beatyfikacyjna w Krakowie; 2) **Bronisława**, mniszka z zakonu Norbertanek, ur. ok. 1200 r. w Kamieniu, zm. 29.08.1259 r. w Krakowie, 23.08.1839 r. dekret confirmacji kultu;

dany dekret o heroicznosci cnót<sup>2</sup> oraz slugi Boze, ktorzych procesy sa w toku<sup>3</sup>.

3) **Salomea**, mniszka z zakonu sw. Klary, ur. ok. 1211 r. zm. 17.11.1268 r., dekret konfirmacji kultu 17.05.1673 r.; 4) **Celina Borzeczka**, zalozycielka Siotr Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, ur. 29.10.1833 r. w Antowil, zm. 26.10.1913 r. w Krakowie, 27.10.2007 r. uroczystosc beatyfikacyjna w Rzymie; 5) **Jan Bezym**, kaplan zakonu Towarzystwa Jezusowego, ur. 15.05.1850 r. w Bezymy Wielkie, zm. 2.10.1912 r. w Fianarantsoa – Madagaskar, 18.08.2002 r. uroczystosc beatyfikacyjna w Krakowie; 6) **Izajasz Boner**, kaplan z zakonu sw. Augustyna data ur. nieznan, zm. 8.11.1477 r. w Krakowie, beati nuncupati brak cudu do beatyfikacji; 7) **Malgorzata Lucja Szewczyk**, zalozycielka ss. Serafitek, ur. na Wołyniu – Ukraina 1828 r., zm. 5.01.1905 r. w Nieszawie, 9.06.2013 r. uroczystosc beatyfikacyjna w Krakowie; 8) **Maria Angela Truszkowska**, zalozycielka ss. Felicjanek, ur. 16.05.1825 r. w Kalosz, zm. 10.10.1899 r. w Krakowie, 18.04.1993 r. uroczystosc beatyfikacyjna w Rzymie; 9) **Maria Jablonska**, wspolfundatorka ss. Albertynek, ur. 5.08.1878 r. w Pizuny – Lukawica, zm. 23.09.1940 r. w Krakowie, 6.06.1997 r. uroczystosc beatyfikacyjna w Zakopanem; 10) **Michal Giedroyc**, swiecki, profes zakonu sw. Augustyna, ur. 1425 r. Giedroycie – Bialorus, zm. 4.05.1485 r. w Krakowie, beati nuncupati, brak cudu do beatyfikacji; 11) **Zofia Czeska-Maciejowska**, ur. 1584 r. Krakow, zm. 1.04.1650 r. Krakow, 9.06.2013 r. uroczystosc beatyfikacyjna w Krakowie; 12) **Swietoslaw Milczacy**, kaplan diecezjalny, ur. data nieznan, zm. 1489 r. Krakow, beati nuncupati; 13) **Wincenty Kadlubek**, biskup krakowski, ur. 1150 r. Kargow, zm. 8.03.1223 r. Jdrzejow, 11.02.1764 r. dekret konfirmacji kultu.

<sup>2</sup> **Czcigodni Sludzy Bozy:** 1) **Jerzy Ciesielski**, ojciec rodziny, ur. 12.02.1929 r. w Krakowie zm. 9.10.1970 r. Chartum – Egipt; 2) **Jadwiga Borzeczka**, siostra wspol-zalozycielka Siotr Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, ur. 2.02.1863 r. Obrembsczyna, zm. 27.09.1906 r. Kety; 3) **Emanuela Kalb**, siostra zakonu sw. Ducha de Saxia, ur. 26.06.1899 r. Jaroslaw, zm. 18.01.1986 r. Krakow; 4) **Jan Tyranowski**, swiecki, ur. 9.02.1901 r. Krakow, zm. 15.03.1947 r. Krakow; 5) **Alojzy Kosiba**, brat zakonny z zakonu sw. Franciszka – oo. Reformaci, ur. 29.06.1855 r. Libusza, zm. 4.01.1939 r. Wieliczka.

<sup>3</sup> **Sludzy Bozy:** 1) **Emilia Podoska**, mniszka z zakonu Norbertanek, ur. 7.09.1845 r. Grajow k. Wieliczki, zm. 22.05.1889 r. Krakow; 2) **Kunegunda Siwiec**, swiecka z III zakonu Karmelitow Bosych, ur. 28.05.1876 r. Sucha Beskidzka, zm. 27.06.1955 r. Stryzawa; 3) **Jacek Woroniecki**, kaplan z zakonu sw. Dominika, ur. 21.12.1878 r. Lublin, zm. 18.05.1949 r. Krakow; 4) **Jan Pietraszko**, biskup pomocniczy w Krakowie, ur. 7.08.1911 r. Buczkowice, zm. 2.03.1988 r. Krakow; 5) **Janina Woynarowska**, swiecka, ur. 10.05.1923 r. Piwniczna, zm. 24.11.1979 r. Chrzanow; 6) **Jozef Kurzeja**, kaplan diecezjalny, ur. 10.01.1937 r. Zasadne, zm. 15.08.1976 r. Krakow; 7) **Magdalena Maria Epstein**, mniszka z zakonu sw. Dominika, ur. 2.08.1875 r. Pilica, zm. 6.09.1947 r. Kra-

## 1. Kanonizacje i beatyfikacje

W latach 2007–2017 z Archidiecezji Krakowskiej odbyły się **3 kanonizacje**: 1) bł. Szymona z Lipnicy, kapłana bernardyna (Rzym, 3 czerwca 2007 r.); 2) bł. Stanisława Kazimierczyka, kapłana z Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich (Rzym, 17 października 2010 r.); 3) bł. Jana Pawła II, papieża (Rzym, 27 kwietnia 2014 r.; wcześniej 1 maja 2011 r. miała miejsce beatyfikacja w Rzymie). Ta ostatnia sprawa była prowadzona przez diecezję rzymską, ale proces rogatoryjny, z oczywistych powodów, prowadził Kraków, obejmując zasięgiem całą Polskę.

W latach 2007–2017 odbyło się **5 beatyfikacji**: 1) Celiny Borzęckiej, współzałożycielki sióstr zmartwychwstank (Rzym, 27 października 2007 r.); 2) Małgorzaty Łucji Szewczyk, założycielki sióstr serafitek (Kraków, 9 czerwca 2013 r.); 3) Zofii Czeskiej z Maciejowskich, założycielki sióstr prezentek (Kraków, 9 czerwca 2013 r.); 4) Klary Ludwiki Szczęsnej, współzałożycielki sióstr sercanek (Kraków, 27 września 2015 r.); 5) Władysława Bukowińskiego, kapłana, apostoła Kazachstanu (Karaganda, 11 września 2016 r.).

W przyszłym roku odbędzie się beatyfikacja Czcigodnej Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej, świeckiej pielęgniarki, zmarłej w 1973 r., w Krakowie. Dnia 7 lipca tego roku papież Franciszek zatwierdził dekret w sprawie cudu za jej wstawiennictwem.

---

ków; 8) **Michał Rapacz**, kapłan diecezjalny, ur. 16.09.1904 r. Tenczyn, zm. 12.05.1946 r. Płoki; 9) **Paweł Smolikowski**, kapłan z zakonu Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, ur. 4.02.1849 r. Twer – Rosja, zm. 11.09.1926 r. Kraków; 10) **Rudolf Warzecha**, kapłan z zakonu Karmelitów Bosych, ur. 14.11.1919 r. Bachowice, zm. 27.02.1999 r. Wadowice; 11) **Rozalia Celak**, świecka, ur. 19.09.1901 r. Jachówka, zm. 13.09.1944 r. Kraków; 12) **Serafin Alojzy Kaszuba**, kapłan z zakonu św. Franciszka oo. Kapucyni, ur. 17.06.1910 r. Lwów, zm. 20.09.1977 r. Lwów; 13) **Zofia Tajber**, założycielka zgromadzenia ss. Duszy Chrystusowej, ur. 23.06.1890 r. Biała Podlaska, zm. 28.05.1963 r. Kraków; 14) **Teresa Marchocka**, mniszka z zakonu karmelitanek Bosych, ur., 25.06.1603 r. Czychów, zm. 19.04.1652 r. Warszawa; 15) **Ks. Piotr Skarga**, kapłan z Towarzystwa Jezusowego, ur. 2.02.1536 r. w Grójec na Mazowszu, zm. 27.09.1612 r. Kraków.

## 2. Stan spraw kanonizacyjnych

Archidiecezja **zakończyła procesy diecezjalne i akta zostały przekazane do Rzymu w sprawach Sług Bożych:**

1. Rozalii Celak, świeckiej pielęgniarki, 17 kwietnia 2007 r.
2. S. Magdaleny Epstein, dominikanki, 20 kwietnia 2007 r.
3. Ośmiu Jezuitów, męczenników II wojny światowej, 14 stycznia 2008 r.
4. Męczenników II wojny światowej: albertynów, misjonarzy, salezjanów, karmelitów bosych, 24 maja 2011 r.; (chodzi o procesy rogatoryjne w procesie zbiorowym prowadzonym przez diecezję pelplińską).
5. Kunegundy Siwiec, świeckiej z III zakonu karmelitańskiego, 28 października 2011 r.
6. M. Teresy od Jezusa (Marianny Marchockiej), karmelitanki bosej, 24 kwietnia 2015 r.
7. Ks. Piotra Skargi, jezuita, 21 czerwca 2016 r.
8. O. Rudolfa Warzechy, karmelity bosego z Wadowic, którego proces zakończył się 11 czerwca tego roku w Wadowicach.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż sprawy beatyfikacyjne z Archidiecezji Krakowskiej, rozpoczęte za poprzednich arcybiskupów krakowskich: śp. kard. Franciszka Macharskiego i kard. Stanisława Dziwisza znajdują się na różnym etapie postępowania w diecezji, jak i w Stolicy Apostolskiej.

**A) I tak w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych znajdują się sprawy, których powodem jest Archidiecezja Krakowska:**

1. bp. Jana Pietraszko – biskupa pomocniczego,
2. ks. Michała Rapacza – męczennika komunizmu,
3. Janiny Woynarowskiej – świeckiej pielęgniarki,
4. Jerzego Ciesielskiego – profesora Politechniki Krakowskiej.
5. Jana Tyranowskiego – wychowawcy Karola Wojtyły, krawca z krakowskich Dębnik.

**B) Na zatwierdzenie kultu lokalnego oczekują świątobliwi:**

1. Michał Giedroyc,
2. Świętosław Milczący,
3. Izajasz Boner.

- C) W Kongregacji znajdują się również sprawy z Archidiecezji Krakowskiej, których powodami są zakony:
1. S. Magdaleny Epstein (dominikanie),
  2. O. Alojzego Kosiby (franciszkanie reformaci),
  3. S. Emanuela Kalb (duchaczki),
  4. O. Serafina Kaszuby (kapucyni),
  5. S. Emilii Podoskiej (norbertanki).
- D) Na etapie diecezjalnym w Krakowie znajdują się natomiast sprawy:
1. Ks. Józefa Kurzei – pierwszego proboszcza parafii Mistrzejowice,
  2. O. Jacka Woronieckiego – dominikanina,
  3. S. Pauli Zofii Tajber – założycielki sióstr Duszy Chrystusowej.
- E) W fazie przygotowawczej znajduje się:
1. Proces biskupa Stanisława Smoleńskiego, zmarłego w 2006 r. w opinii świętości.
  2. Proces męczenników z zakonu oo. Augustianów z krakowskiego Kazimierza – o. Wilhelma Gaczka i 3 Towarzyszy.

### 3. Kanoniczne rozpoznanie i zabezpieczenie doczesnych szczątek Sług Bożych oraz pomoc prawna w innych diecezjach

W omawianym okresie ostatnich dziesięciu lat dokonano **rekognicji** i pobrano **relikwie**: św. Stanisława Kazimierczyka, św. Szymona z Lipnicy, bł. Salomei, św. Jana z Kęt, św. Floriana, bł. Zofii Czeskiej i bł. Klary Szczęsnej.

Dokonano ekshumacji, rozpoznano i zabezpieczono doczesne szczątki sług Bożych: ks. Ferdynanda Machaya CO, Hanny Chrzanowskiej, Kunegundy Siwiec, br. Franciszka Powiertowskiego OCD.

Referat do spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Kurii Metropolitalnej w Krakowie, w swej działalności wielokrotnie wykraczał poza granice Archidiecezji Krakowskiej. Udzielał pomocy Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego (rekognicja i przeniesienie relikwii św. abpa Józefa Bilczewskiego i bł. Jakuba Strzemię), Diecezji Żytomierskiej (rekognicja i przeniesienie doczesnych szczątków S.B. Serafina Kaszuby), Diecezji Karagandyjskiej (procesy w sprawie heroiczności cnót

i cudu do beatyfikacji ks. Władysława Bukowińskiego, pomoc w rekonstrukcji relikwii), Diecezji Mińsko-Mohylewskiej (prowadzenie procesu sł. B. Edwarda Woyniłowicza) i Diecezji Toruńskiej (doradztwo w sprawach S.B. Adolfa Piotra Szelażka i udział w trybunale beatyfikacyjnym S.B. Magdaleny Mortęskiej).

Prezentowane dokonania Archidiecezji świadczą nade wszystko o tym, że świętość kanonizowana, ukazywanie jej wiernym jest bliska biskupom krakowskim. Wyrastali oni w szkole św. Jana Pawła II, papieża, przez 15 lat arcybiskupa Krakowa. Czynił tak zarówno śp. kard. Franciszek Macharski, jak i Jego następca kard. Stanisław Dziwisz, wieloletni, osobisty sekretarz kardynała Karola Wojtyły i papieża Jana Pawła II.

W Krakowie znajduje się wiele zakonów i zgromadzeń zakonnych. Drugiego takiego miasta nie ma w Polsce. Kraków jest otwarty na pomoc innym diecezjom w kraju i poza granicami. Przez 10 lat organizowane były Ogólnopolskie Kursy dla postulatorów i ich współpracowników w sprawach kanonizacyjnych. Owocem tych spotkań jest publikacja 14. tomów „Świętości Kanonizowanej”<sup>4</sup>.

#### 4. Stosowanie *Instrukcji* – uwagi praktyczne

Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o *prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych Sanctorum Mater*<sup>5</sup>, zaaprobowana przez papieża Benedykta XVI, obowiązująca od 18 lutego 2008 r., nasuwa kilka praktycznych uwag, które mogą być pomocne w stosowaniu przepisów *Instrukcji*. Przedstawię je według poszczególnych części *Instrukcji*, z uwzględnieniem nade wszystko trudności, które były, czy też mogą pojawiać się w prowadzonych sprawach. Postaram się także zaproponować praktyczne rozwiązania dla pojawiających się problemów.

<sup>4</sup> „Świętość kanonizowana”, Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2008–2016.

<sup>5</sup> H. Misztal, *Sanctorum Mater. Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych. Komentarz*, Lublin 2008.

Warunkiem *sine qua non* każdej sprawy kanonizacyjnej jest opinia świętości, męczeństwa i znaków. Art. 5 § 1 SM stanowi, że: „Opinia świętości jest przekonaniem rozpowszechnionym między wiernymi o czystości i prawości życia sługi Bożego i o cnotach przez niego praktykowanych w stopniu heroicznym”, i dalej § 2: „Opinia męczeństwa jest przekonaniem rozpowszechnionym między wiernymi o fakcie poniesienia śmierci przez sługę Bożego za wiarę lub cnotę wypływającą z tejże wiary”<sup>6</sup>.

Często, zwłaszcza w sprawach, w których powodem są zakony lub instytuty życia konsekrowanego, następuje podział co do opinii życia i praktykowania cnót przez wskazanego kandydata. Znam sprawy, gdzie opinia świętości sługi Bożego poróżniła członków zakonu. Efekt jest taki, że od ponad 10 lat sprawa bardzo powoli toczy się na poziomie procesu diecezjalnego, zmieniają się postulatorzy, pojawiają się nowe kontrowersje wokół postaci, bardzo zasłużonej dla tego zakonu.

*Instrukcja* mówi o fazie przedprocesowej, ale dopiero na etapie złożenia wniosku o rozpoczęcie sprawy kanonizacyjnej. Według mojej opinii, zanim wniosek zostanie złożony do kompetentnego biskupa (biskupa miejsca śmierci kandydata), należałoby przeprowadzić wewnętrzne „dochodzenie”, rozeznanie co do zasadności promowania postaci kandydata. Może ono być przeprowadzone w formie ankiety skierowanej do wszystkich członków zainteresowanego gremium, aby swobodnie odpowiedzieli na zawarte w ankiecie pytania. Pytania powinny dotyczyć życia, działalności, opinii świętości, opinii znaków. Nie należy pomijać zwłaszcza spraw kontrowersyjnych. Mając takie odpowiedzi, wytrącamy z ręki kontrargumenty ewentualnym przeciwnikom rozpoczęcia sprawy, ale także pozwalamy przeciwnikom na swobodne wypowiedzenie się co do zasadności podjęcia procesu kanonizacyjnego. Jeśli w ankiecie są poważne zastrzeżenia co do opinii świętości, sprawę możemy w spokoju sumienia uznać za zamkniętą. Znam taki przypadek, gdzie w prywatnych rozmowach wiele osób wysuwało zastrzeżenia co do zasadności rozpoczynania sprawy. Kiedy należało pisemnie się wypowiedzieć na ten temat – opozycjoniści zamilkli. Poprzez takie postępowanie uży-

<sup>6</sup> Zob. H. Misztal, *Sanctorum Mater. Komentarz*, s. 28-29.

skuje się to, czego wymaga *Instrukcja*: ukonstytuowania powoda sprawy i wzięcia odpowiedzialności moralnej za sprawę<sup>7</sup>.

Wewnętrzne „dochodzenie” w sprawie skutkuje także praktycznym rozróżnieniem pomiędzy kandydatem do procesu kanonizacyjnego a sługą Bożym. Według mojej opinii brak wyraźnego rozróżnienia pomiędzy kandydatem na ołtarze, a tytułem sługa Boży jest dużym brakiem w *Instrukcji*. W art. 4 § 2 czytamy: „Kandydat na ołtarze od momentu rozpoczęcia sprawy beatyfikacyjnej lub kanonizacyjnej jest nazywany Sługą Bożym”<sup>8</sup>.

Powstaje pytanie: jak traktować te sprawy, które wpłynęły do kompetentnego biskupa, powołano odpowiednie komisje, zostały nawet wydane pozytywne opinie, a nie uzyskano, albo w ogóle nie zwrócono się o zgodę do Stolicy Apostolskiej? Czy przed otrzymaniem *nulla osta* Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych można wobec kandydata do chwały ołtarzy używać tytuł sługa Boży? Za tym idą kolejne sprawy, takie jak: drukowanie obrazków z modlitwą o beatyfikację, odprawianie Mszy świętych o pomyślny przebieg procesu kanonizacyjnego, posługiwanie się tytułem sługa Boży w publikacjach.

Według mojej opinii tytuł sługa Boży przysługuje od momentu wydania przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie *nulla osta* na rozpoczęcie sprawy kanonizacyjnej. Dopiero po otrzymaniu tego dokumentu można starać się o zatwierdzenie modlitwy wstawienniczej o beatyfikację sługi Bożego. Od tego momentu można także rozpowszechniać podobizny z podpisem sługa Boży, gromadzić się na Mszach świętych o pomyślny przebieg procesu, używać tego tytułu w publikacjach. Niedawno zwrócono się o rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego kapłana, który miał przeprowadzony proces wydalający z zakonu. Zostały zamówione Msze święte o jego beatyfikację, usiłowano rozpowszechniać obrazki z modlitwą o beatyfikację.

Wspomniałem już wyżej, że moralną, ale także ekonomiczną odpowiedzialność za sprawę bierze powód sprawy. Z doświadczenia wiemy,

---

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 35.

<sup>8</sup> Zob. tamże, s. 28.

że powodem sprawy jest najczęściej osoba prawna, chociaż prawodawca daje także możliwość prowadzenia sprawy osobie fizycznej<sup>9</sup>.

Art. 9 określa: „Powód prowadzi sprawę, która została wszczęta na temat cnót heroiczych lub męczeństwa sługi Bożego, i przyjmuje odpowiedzialność moralną i ekonomiczną za nią<sup>10</sup>”.

Przepis prawa nie obejmuje wprost i wyraźnie spraw domniemanych cudów. Wiemy, że te sprawy wywołują bardzo duże zainteresowanie, nawet u osób obojętnych religijnie. Można tylko domniemywać, że także za sprawę procesu o domniemanym cudzie odpowiada powód sprawy, podobnie jak i w odniesieniu do heroiczych cnót lub męczeństwa i on bierze moralną i ekonomiczną odpowiedzialność za sprawę. W *Instrukcji* brak wyraźnego zapisu na ten temat.

Prawodawca w art. 9 SM mówi o odpowiedzialności moralnej i ekonomicznej za sprawę. Nigdzie jednak nie wskazuje, na czym ta odpowiedzialność moralna ma polegać. Zdarzyły się sprawy, których powodem były stowarzyszenia osób świeckich i sprawę chciały wykorzystać do celów społeczno-politycznych. Z doświadczenia mogą powiedzieć, że trzeba zachować bardzo dużą ostrożność w powierzaniu spraw kanonicznych stowarzyszeniom osób świeckich, co nie wynika z dyskryminacji albo braku zaufania do tych grup, ale z roztropności i obrony przed pierwszym z siedmiu grzechów głównych.

Powoda sprawy reprezentuje postulator. W przypadku zakonów i instytutów życia konsekrowanego wybierany lub mianowany jest postulator generalny. Takiego urzędu generalnego postulatora nie ma w diecezjach. Art. 14 § 1 SM mówi o postulatorze diecezjalnym, ale zapis prawa swoje, a życie swoje.

Często zdarza się tak, że postulatorem sprawy diecezjalnej zostaje proboszcz parafii, z którą był związany sługa Boży. Dzieje się tak z prostego względu: odpowiedzialność ekonomiczna za sprawę. Skutkuje to często tym, że całość sprawy musi przejmować delegat biskupa, na czym oczywiście cierpi obiektywność prowadzonego postępowania. Szkoda, że w *Instrukcji* nie pojawił się wyraźny zapis, aby powoływać w diecezjach osobny urząd postulatora diecezjalnego.

<sup>9</sup> Zob. tamże, s. 35.

<sup>10</sup> Zob. tamże, s. 35.

Podobnie sprawa przedstawia się w fazie rzymskiej procesu, który prowadzi diecezja. Urząd postulatora powierzany jest osobie, która ma zatrudnienie w Stolicy Apostolskiej lub pełni inne zadanie w Rzymie, a pochodzi z diecezji, która prowadzi proces kanonizacyjny. Zdarza się także, że zadanie postulatora zostaje powierzane osobie związanej z diecezją, z której pochodził sługa Boży, lub diecezji, która przeprowadziła proces diecezjalny.

Wydaje się, że należy sprecyzować dokładnie liczbę wicepostulatorów sprawy. Art. 14 § 1 stanowi: „Postulator diecezjalny albo eparchialny może ustanowić innych zastępców zwanych wicepostulatorami”<sup>11</sup>. Zdarza się tak, że postulator ze względu na pełnione inne zadania zleca sprawę mianowanym wicepostulatorom. Efekt może być taki, że nie wiadomo, kto ma wykonać powierzone zadanie.

W procesach, których zakres obejmuje wiele diecezji, ze względu na życie i działalność sługi Bożego, można by ustanawiać wicepostulatorów dla poszczególnych diecezji, ale osobno do każdej diecezji, ale tylko jednego.

Z urzędem postulatora nie należy mylić powoda sprawy i jego odpowiedzialności – także ekonomicznej. Jak wskazałem wyżej, odpowiedzialność ekonomiczną ponosi powód sprawy. Piszę o tym dlatego, że często dochodzi do nieporozumień na tle finansowania sprawy i na tle administrowania finansami niezbędnymi do prowadzenia sprawy. Szczegółowo przedstawię to omawiając sprawę finansowania procesu.

W wielu diecezjach funkcjonują sprawy historyczne prowadzone drogą konfirmacji kultu. Art. 35 SM wprost określa, że: „Po promulgacji dekretu konfirmacji kultu i dekretu na temat cnót heroicznych lub męczeństwa błogosławionego można zmierzać do kanonizacji po aprobaście jednego cudu, który miał miejsce po konfirmacji kultu”<sup>12</sup>.

Przepis jest jasny. Należy przedstawić domniemany cud, po wydaniu dekretu konfirmacji kultu i dekretu heroiczności cnót. Tymczasem w tych sprawach jest wiele nadzwyczajnych łask, które można zakwalifikować jako domniemane cuda, ale miały miejsce dużo wcześniej – przed dekretem konfirmacji kultu i heroiczności cnót. Często te łaski

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 39.

<sup>12</sup> Zob. tamże, s. 59.

mogłyby stanowić drogę do beatyfikacji czy kanonizacji. *Instrukcja* nie mówi o możliwości starania się o dyspensę co do czasu, ale nie należy się bać takich próśb kierowanych do Kongregacji z załączoną odpowiednią dokumentacją. W Krakowie skorzystano z takiej dyspensy w przypadku kanonizacji św. Królowej Jadwigi i św. Stanisława Kazimierczyka<sup>13</sup>.

Wspominałem już wyżej o rozróżnieniu pomiędzy kandydatem do chwały ołtarzy a tytułem sługa Boży. Art. 45 § 1 SM stanowi: „Zachowując art. 40 tejże Instrukcji, radzi się biskupowi diecezjalnemu lub eparchialnemu, aby przed akceptacją prośby postulatorskiej o rozpoczęciu sprawy zwrócił się z pytaniem do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, czy ze strony Stolicy Apostolskiej nie ma przeszkód w sprawie”<sup>14</sup>.

*Instrukcja* „radzi”, nie zobowiązuje. Zatem biskup bez konsultacji z Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych jest kompetentny do rozpoczęcia sprawy. Rozpoczynanie w taki sposób sprawy skutkuje przypisaniem kandydatowi tytułu sługa Boży. Co ze sprawami, kiedy okaże się, że w Kongregacjach Kurii Rzymskiej są zastrzeżenia do prowadzenia procesu, np. w Kongregacji Nauki Wiary czy w Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego? Tytuł sługi Bożego zostaje i błędnie wskazuje na opinię świętości. Znam sprawy, w których pominięcie tego zalecenia wywołało i wywołuje niezdrową sensację. Szkoda, że *Instrukcja* wprost nie żąda, aby przed rozpoczęciem procesu zwrócić się do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o *nulla osta*. Według mojej opinii powinien to być warunek *sine qua non* rozpoczęcia sprawy. Stosując się do takiej zasady w wielu wypadkach można uniknąć niepotrzebnych sensacji.

Podobna sytuacja jest przy powołaniu trybunału. Art. 50 § 1 określa, że: „Ilekcroć dochodzenie dotyczy sługi Bożego należącego do instytutu życia konsekrowanego, stowarzyszenia apostolskiego albo stowarzyszenia wiernych kleryckiego czy laickiego, biskup nie powinien powierzać

---

<sup>13</sup> Konfirmacja kultu królowej Jadwigi nastąpiła w Krakowie na Wawelu w 1979 r., a cud otwierający drogę do kanonizacji był z 1954 r., dekret heroiczności cnót potwierdzający kult bł. Stanisława Kazimierczyka był wydany w 1992 r., beatyfikacja odbyła się w Rzymie 1993 r., a przedstawiony cud do kanonizacji miał miejsce 1676 r. Szerzej zob. L. Fiejdasz, *Kilka uwag o polskich procesach prowadzonych drogą kultu*, w: „Świętość Kanonizowana”, t. 7: *Sprawy dawne*, red. Sz.T. Prażkiewicz, Kraków 2011, s. 107-131.

<sup>14</sup> H. Misztal, *Sanctorum Mater. Komentarz*, s. 68.

zadań osobom należącym do tego instytutu lub stowarzyszenia”<sup>15</sup>. Istnieje znowu dowolność. Pozostawia się tę sprawę roztropności biskupa. Jest to zgodne z duchem prawa, ale doświadczenie uczy, że w wielu wypadkach trzeba, i lepiej stosować się do litery zapisu.

Prowadzenie sprawy biskup najczęściej powierza swojemu delegatowi. Art. 55 SM stanowi o tym, że: „Dla każdej sprawy winien być mianowany tylko jeden delegat biskupi”<sup>16</sup>. Przepis ten jest bardzo jasny i wyraźny. W praktyce jednak i delegat biskupa czasami nie może wywiązać się należycie z podjętego zadania. Szkoda, że prawodawca nie pomyślał o urzędzie sędziego pomocniczego, stosując analogię, przy zachowaniu odpowiednich proporcji, do urzędu postulatora i wicepostulatorów, notariusza aktuariusza i notariuszy pomocniczych. W wielu wypadkach ułatwiłoby to prace trybunału i przyczyniło się do szybszego zakończenia procesu w diecezji.

Dodam, że w procesie rogatoryjnym Jana Pawła II – papieża taki urząd sędziego pomocniczego był wprowadzony, co poskutkowało szybszym przebiegiem prowadzonego procesu. W ocenie Kongregacji powołanie sędziego pomocniczego nie wpłynęło na dekret ważności prowadzonego postępowania.

Podobnie sprawa ma się z urzędem promotora sprawiedliwości i jego obecności na każdej sesji trybunału. W wielu wypadkach każdorazowa obecność promotora sprawiedliwości jest nieosiągalna. Uprzedzę wprawdzie chronologię *Instrukcji*, ale wydaje mi się zasadne wspomnieć o tym przy omawianiu poszczególnych urzędów trybunału.

Art. 91 § 1 SM określa: „Promotor sprawiedliwości w bezpośredniej współpracy z delegatem biskupim, z racji swojej specyficznej funkcji stróża dobra publicznego w sprawach wielkiego znaczenia, ma obowiązek uczestniczyć aktywnie i metodycznie, fizycznie i na stałe w każdej sesji dochodzenia”<sup>17</sup>.

W moim przekonaniu należy dołożyć maksymalnych starań, aby promotor był obecny na każdej sesji. Jeżeli okaże się to niemożliwe, za czynny udział promotora można uznać zapoznanie się z aktami pro-

<sup>15</sup> Zob. tamże, s. 73.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 75.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 105.

wadzonego procesu podczas publikacji akt. Wtedy też, po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego, promotor sprawiedliwości może nanieść swoje zastrzeżenia i postulować nowe wnioski dowodowe. Wprawdzie może to opóźniać prace, ale wywoła ten sam skutek jak każdorazowa obecność podczas sesji trybunału.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że taka sytuacja nie może dotyczyć urzędu notariusza. Stąd też prawodawca wyraźnie w art. 59 § 2 wskazuje: „Jeśli to jest konieczne, biskup mianuje notariuszy adiunktów”<sup>18</sup>.

Oczywiste jest, że proces powinien być przeprowadzony bardzo sumiennie, z maksymalną starannością i z zachowaniem całkowitej tajemnicy. Tajemnica zeznań, stawianych pytań i udzielanych odpowiedzi dotyczy zarówno członków trybunału, jak i świadków. Wątpliwość budzi art. 80 § 2, który stanowi, że: „Dozwolone jest jednak, aby postulator lub wicepostulator przekazywał do dyspozycji świadków podstawowe dane biograficzne sługi Bożego”<sup>19</sup>. W § 1 tegoż artykułu czytamy, że „Pytania nie mogą być ujawnione świadkom przed ich przesłuchaniem”, a art. 2 zezwala postulatorowi na instruowanie świadka co do danych biograficznych.

Rodzi się zasadne pytanie, czy z korzyścią dla prowadzenia procesu nie byłoby lepiej, aby świadek mógł zapoznać się z treścią przygotowanych przez promotora sprawiedliwości pytań dla świadków? Na pewno w wielu wypadkach ułatwiłoby to przesłuchanie świadka przez trybunał. Z doświadczenia mogą powiedzieć, że nawet świadkowie z wykształceniem teologicznym mają trudność z odpowiedzią na pytania dotyczące heroiczności cnót sługi Bożego. Wcześniejsze zapoznanie się z pytaniami, zastanowienie, a nawet przygotowanie odpowiedzi skutkowałoby solidnością i rzetelnością składanego zeznania.

Powszechnym zjawiskiem jest brak stosowania zasady *ne pereant probationes* czyli „aby nie utracić dowodów”. Instrukcja wyraźnie daje taką możliwość biskupowi, za co trzeba pochwalić prawodawcę. Artykuł 82 § 1 SM stwierdza, iż: „Biskup lub jego delegat może zastosować zasadę *ne pereant probationes* w przypadku ryzyka utraty niektórych dowodów ze świadków, które mają odpowiednie znaczenie (na przykład

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 77.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 95.

konieczność przesłuchania niektórych świadków w podeszłym wieku lub chorych)<sup>20</sup>.

Postulat, jaki tutaj się pojawia, jest bardzo jasny. Nie należy bać się zbierać dowodów jeszcze przed formalnym rozpoczęciem procesu. Może to – zwłaszcza w naszej rzeczywistości – skutkować w przyszłości i stanowić materiał dowodowy do odtworzenia powojennej historii Kościoła katolickiego w Polsce. Sprawa wydaje się być nagląca i dotyczy zwłaszcza zapowiadanego od kilku już lat rozpoczęcia procesu męczenników okresu komunistycznego 1917–1989 r.

Udział postulatora jako świadka w procesie również należałoby przemyśleć. Przepis jest wyraźny, art. 102 *Instrukcji* stanowi, że: „Nie może być wezwany do zeznań postulator lub wicepostulator sprawy podczas pełnienia tej funkcji”<sup>21</sup>.

Wiadomo jednak, że postulator najlepiej zna kandydata do chwały ołtarzy, współpracował zarówno z Komisją Historyczną, dostarczał materiał dowodowy cenzorom teologom, przedstawiał listę świadków trybunałowi. Podczas publikacji akt zapoznał się z całością zebranego materiału dowodowego. Powstaje pytanie, czy nie zasadne byłoby przesłuchanie postulatora, wicepostulatora przynajmniej w zakresie kultu i opinii znaków? Ta kwestia wydaje się być otwarta i godna zastanowienia.

W wielu sprawach dotyczących domniemanego cudu poprzez fizyczne uzdrowienie, lekarze, którzy prowadzili leczenie ciężko chorego pacjenta, nie chcą składać zeznań w sprawie, ani przedłożyć pisemnej relacji i opinii o sprawie. *Instrukcja* w art. 107 w § 1 mówi, że: „W przypadku, gdy w dochodzeniu na temat domniemanego cudownego uzdrowienia lekarze, którzy leczyli uzdrowionego, odmawiają złożenia zeznań, mogą przygotować, o ile to jest możliwe, relację pisemną na temat choroby i jej przebiegu”<sup>22</sup>.

To prawda, bo w art. 108 w § 1 prawodawca przewiduje taką sytuację. Wspomniany artykuł i paragraf stanowi, iż: „W przypadku, gdy w dochodzeniu na temat domniemanego cudownego uzdrowienia lekarze leczący odmawiają przygotowania takiej relacji pisemnej na temat

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 97.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 114.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 117.

choroby i jej przebiegu, biskup lub jego delegat może mianować dekretem jakąś osobę szczególnie zorientowaną w materii medycznej, ażeby zebrała świadectwa tychże lekarzy<sup>23</sup>.

Życie jednak jest bogatsze od litery prawa. Pamiętam bardzo dobrze, gdy w procesie w sprawie domniemanego cudu przez wstawiennictwo sługi Bożego ks. Władysława Bukowińskiego, beatyfikowanego w ubiegłym roku na podstawie właśnie tego przypadku, lekarz odmówił nie tylko złożenia zeznania, pisemnej relacji, lecz odmówił jakichkolwiek wyjaśnień. Pozostało wtedy sporządzić wraz z promotorem sprawiedliwości i biegłym lekarzem obszerną notę, w której zostało przedstawione zachowanie lekarza i jego kategoryczna odmowa wyjaśnień. *Ex facto ius oritur* z faktów rodzi się prawo. Życie znowu wyprzedziło zapis prawny.

Wspomniałem wyżej o postulowaniu zmiany i możliwości udostępnienia świadkom pytań przygotowanych przez promotora sprawiedliwości. Trzeba podkreślić jednak, że ustawodawca w jakiej mierze wyszedł naprzeciw prac trybunału. Dotyczy to możliwości użycia rejestratora podczas składania zeznania. Art. 111 § 1 określa, że: „W przypadku, kiedy się zamierza użyć rejestratora do zebrania zeznań świadków podczas sesji dochodzeniowej, wszystkie odpowiedzi świadków powinny być przepisane, a jeśli możliwe podpisane przez samych świadków<sup>24</sup>, zaś w § 2 czytamy: „Na końcu przesłuchania świadek winien wysłuchać swojego zeznania zapisanego na rejestratorze, aby dać możliwość dodania, usunięcia, poprawy czy modyfikacji własnego zeznania<sup>25</sup>”.

W prowadzonych procesach wielokrotnie używaliśmy rejestratora. Stosując się nie tylko do litery prawa, ale także ducha prawa zarejestrowane zeznanie najpierw było odtworzone, przepisane, a następnie odczytane świadkowi, który już na przygotowanym tekście nanosił poprawki i modyfikacje. Wydaje się, że dla praktycznego podejścia do sprawy przesłuchania świadka w taki sposób jest lepszy, a nade wszystkim skuteczniejszy, ponieważ na gotowym tekście pisemnym nanosimy poprawki. Ale to jest raczej rzecz nie tyle zapisu, co jego stosowania.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 118.

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 121.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 121.

W wielu procesach zachodzi potrzeba przesłuchania świadka na terenie innej diecezji. Art. 114 w § 1 stanowi: „W przypadku, kiedy się prosi o przesłuchanie świadków rezydujących w innej diecezji lub eparchii, a oni nie mogą dojechać do diecezji lub eparchii, w której jest prowadzone dochodzenie, biskup a quo wysyła do biskupa ad quem pismo, w którym prosi o przeprowadzenie dochodzenia rogatoryjnego, podając nazwiska i adresy świadków i dołączając kopię pytań przygotowanych przez promotora sprawiedliwości”<sup>26</sup>.

W większości przypadków biskup *ad quem* nie chce podjąć się tego zadania, chętnie jednak wyraża zgodę, aby trybunał osobiście przesłuchał świadków na terenie jego diecezji. Skutkuje to pomnażaniem kosztów procesu i wydłużaniem prowadzonego postępowania.

Podobnie rzecz ma się z przeniesieniem kompetencji, o czym mówi początek *Instrukcji*. Biskup, gdzie sługa Boży zakończył życie, nie musi być postacią czy domniemanym cudem zainteresowany. Chętnie zrzeka się swojej kompetencji. Są diecezje, które mają zaledwie jeden lub dwa procesy. Nie sądzę, aby łaska świętości kanonizowanej była udzielana tylko kilku diecezjom w Polsce, a reszta diecezji była jej pozbawiona.

Ostatnim zagadnieniem, które chcę poruszyć jest ekshumacja, rekonkicja, przeniesienie doczesnych szczątków sługi Bożego i pobranie relikwii. Przepisy *Instrukcji* są bardzo jasne i nie budzą większych kontrowersji, może poza opłatami związanymi z tą czynnością, ale to nie dotyczy zapisu prawa.

Trudności, jakie mogą pojawić się na tym bardzo istotnym etapie procesu, odnoszą się do przepisów państwowych i postawy właściciela grobu. Zdarza się, że rodzina, która jest właścicielem grobu, a w którym spoczywają doczesne szczątki sługi Bożego nie jest zainteresowana procesem kanonizacyjnym swojego krewnego. W takich wypadkach trzeba zachować daleko idącą ostrożność i taktowność, aby nie narazić się na skandal, a nawet dochodzenie administracyjne. Należy przyjąć zasadę, od której nie można odstąpić, najpierw uregulowanie spraw cywilnych, zwłaszcza pozyskanie zgody właściciela grobu na ekshumację, popartą zgodą zarządu cmentarza, dopiero później zwrócenie się do Kongregacji

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 123.

Spraw Kanonizacyjnych o zgodę na rekognicję i przeniesienie doczesnych szczątków w nowe miejsce z wydaniem szczegółowej *Instrukcji*.

Przedstawione myśli i sugestie zapewne nie są pełne. Życie dostarcza wielokrotnie takich niespodzianek, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Wniosek jest bardzo prosty. Na wszystko trzeba być przygotowanym i nie należy się bać nowych sytuacji. Nadto, we wszystkim starać się posługiwać cnotą roztropności i korzystać z doświadczenia innych. Wszystko czynić tak jak czynili to słudzy Boży, błogosławieni i święci; *ad maiorem Dei gloriam*.

## Riassunto

### La recezione dell'istruzione *Sanctorum Mater* – annotazioni del delegato del vescovo dell'Arcidiocesi di Cracovia

L'Arcidiocesi di Cracovia conduce quasi 40 processi di beatificazione e canonizzazione il che non è paragonabile con nessun'altra diocesi del paese. Negli ultimi 10 anni sono state celebrate 3 canonizzazioni dei beati e 6 beatificazioni dei Servi di Dio dell'Arcidiocesi. Questa ricca esperienza autorizza il delegato del vescovo in questi processi ad indicare alcune lacune o imprecisioni nelle prescrizioni del diritto, particolarmente dell'istruzione *Sanctorum Mater*.

L'articolo formula alcune domande molto concrete che nascono durante l'applicazione dell'*Istruzione* nell'inchiesta diocesana, in singole tappe della conduzione della medesima. L'autore, inoltre, fa la prova, o piuttosto propone che vengano operate alcune precisazioni o addirittura che si proceda ad alcuni cambiamenti nelle formulazioni giuridiche in merito.

**Parole chiave:** Servo di Dio, attore della causa, postulatore della causa, fase preliminare della causa, nulla osta della Santa Sede